

## OD REDAKCJI

### PAMIĘCI WIELKIEGO PAPIEŻA PIUS XII KTÓRY PRZED PIĘCDZIESIĘCIU LATY W 1947 ROKU PROMULGOWAŁ ENCYKLIKĘ MEDIATOR DEI ET HOMINUM

R u c h l i t u r g i c z n y zjawiał się jako znak opatrnościowych rozporządzeń Boga dla naszych czasów, jako p r z e j ś c i e D u c h a Ś w i ę t e g o w Jego Kościele  
Papież Pius XII

Wiadomo wam zapewne, Czcigodni Bracia, że przy końcu ubiegłego i na początku obecnego stulecia rozszerzył się szczególnie zapał do nauk liturgicznych. Wzbudziły go chwalebne wysiłki poszczególnych uczonych, a przede wszystkim gorliwe i wytrwałe starania rozmaitych klasztorów sławnego zakonu św. Benedykta. Dzięki temu nie tylko w wielu państwach Europy, ale także i w zamorskich krajach powstało owocne i godne pochwały współzawodnictwo, którego skutki zbawienne zauważyć się dały zarówno w dziedzinie nauk teologicznych, gdzie liturgia tak zachodnich jak i wschodnich obrządków stała się przedmiotem dokładniejszego i głębszego badania i poznania, jak i w dziedzinie duchowego życia wewnętrznego wielu chrześcijan.

Wzniosłe ceremonie Ołtarza i Mszy świętej doznały lepszego poznania, zrozumienia i docenienia. Zaczęto coraz tłumniej i częściej przystępować do Sakramentów świętych i smakować słodczych modłów liturgicznych. Kult Eucharystii został uznany za źródło i ośrodek prawdziwej pobożności chrześcijańskiej, czym jest w rzeczywistości. Ponadto jaśniejsza stała się prawda, że wszyscy wierni tworzą jedno zwarte ciało, którego głową jest Chrystus, i że stąd wynika obowiązek dla ludu chrześcijańskiego, aby brał udział w liturgii we właściwy sposób.

Wiadomo wam niewątpliwie, że Stolica Apostolska nigdy nie zaniedbała usilnych starań, by lud jej powierzony przejął się należytem i czynnym zrozumieniem liturgii. Czuwała ona również nad tym, by święte obrzędy jaśniały także na zewnątrz należyłą godnością. My sami, gdy przemawialiśmy jak zwykle do kaznodziejów wielkopostnych tego świętego miasta w 1943 roku, mocnośmy ich upominali, by zachęcali swoich słuchaczy do jeszcze gorliwszego udziału we Mszy świętej. A nie tak dawno, pragnąc, by lepiej rozumiano modlitwy liturgiczne i by zaostrzył się smak do ich nauk i słodczych, kazaliśmy na nowo przetłumaczyć z oryginału na język łaciński księgi Psalmów, z których składa się większość modlitw Kościoła katolickiego.

Jednakowoż, o ile wszystkie te wysiłki, z powodu zbawiennych skutków, które z nich płyną, nie mało pociechy nam przynoszą, to jednak obowiązek sumienia wymaga, byśmy zwrócili swą uwagę na odnowienie, które niektórzy w tej dziedzinie głoszą, i byśmy pilnie dbali, aby ich zamierzenia nie przekroczyły właściwej miary i nie zeszyły na manowce. Jeśli bowiem z jednej strony wielce bolejemy nad tym, że w niektórych krajach duch świętej liturgii, jej znajomość i ukochanie są niekiedy nikłe lub prawie żadne, to z drugiej strony z wielką troską i lękiem zauważyliśmy, że niektórzy skłaniają się zbyt do nowości i zbaczają z drogi zdrowej i rozwagi. Wśród rozmaitych zamierzeń i życzeń, by odnowić liturgię świętą, przemycają często zasady, które w teorii lub w praktyce tę świętą sprawę narażają na niebezpieczeństwo, a nieraz głoszą błędy przeciw wierze katolickiej i zasadom ascezy.

Pius XII, *Mediator Dei et hominum*, Wstęp

### Okres Wielkiego Postu i Paschy Chrystusa i Kościoła

Kiedy w przemijającym szybko czasie świat tworzy swoje dzieje, Kościół Chrystusowy, zanurzony w nurcie historii, żyje wspomnieniem (anamnesis) tajemniczej obecności i oczekiwanym powrotem swojego Pana i Zbawiciela. Aby uczestniczyć w życiu, Boskim i ludzkim, Chrystusa, aby wejść pod tchnieniem Ducha Świętego w relację, w jakiej trwa Słowo wobec Ojca - doświadczyć Jego synowskiej czci w pokorze posłuszeństwa - trzeba przyjąć dar Wcielonego Boga ukształtowany przez Jego

paschalne Misterium: przez dramat krzyża i zwycięski cud Zmartwychwstania. Tym darem jest Biblia i Liturgia - Słowo Boga i Ciało Boga.

Dzięki słuchaniu Słowa nauczanego, uczestnictwu w sakramentach i pełnieniu dzieł miłości, dzięki pokucie i modlitwie kształtuje się postawa prawdziwego ucznia Chrystusa i tworzą się wspólnoty, które jak żywe komórki scalają się w jedno Ciało Kościoła, wiązane mądrością Głowy i miłością Jego Serca. Kiedy umęczone na Krzyżu Golgoty Ciało Chrystusa uobecnia się poprzez obrzęd Wieczernika, uczestnicy uczty eucharystycznej są razem ze Zmartwychwstałym w eschatologicznej świątyni Nowego Jeruzalem. Oto zarys całościowego oglądu paschalnego Misterium, które opisał i przekazał Kościołowi Jego genialny piewca św. Paweł z Tarsu (Kol 1,13-14; 18-20).

Misterium Chrystusa i misterium Kościoła, a w Kościele każdego z nas, to początek duchowego exodusu - naszego własnego przejścia przez śmierć do życia, od grzechu do łaski, od spraw doczesnych i przemijających do dóbr wiecznych w Bogu. Tajemnicą życia chrześcijańskiego jest paschalne misterium! Ono jest źródłem kryształowej i czystej wody życia, którą ludzie wierzący gaszą pragnienie.

Tym egzystencjalnym konkretem - otwarciem źródła dynamizmu świętości Boga dla człowieka - jest sakrament chrztu. Ale dopiero dzięki bierzmowaniu, którego mocą Duch Święty otwiera nam oczy na poznanie przewyższającej wszystko miłości Chrystusa Obecnego w Eucharystii, realizuje się w człowieku zbawczy plan Boga. A eucharystyczna Komunia - Sakrament nad sakramentami - jest naprawdę paschą ucznia Chrystusa. Dzięki eucharystycznej anamnezie Chrystus nas uświęca i przemienia: opus nostrae redemptionis exercetur - dokonuje się dzieło naszego zbawienia. Chrystus "przygarnia swoją umiłowaną Oblubienicę..." (KL 7).

Uczestnictwo we Mszy świętej to niezwykły cud, ponieważ jednoczy nas z Chrystusem, a przez Chrystusa w Duchu Świętym z Ojcem w niebie. Pascha eucharystyczna jest pełnym cudu przejściem z ziemi do nieba, jest wniebowstąpieniem do rzeczywistości nieustannie obecnej i aktualnej: obecności naszego nade wszystko Umiłowanego Oblubieńca.

Pascha - Sollemnitas sollemnitatum! Uroczystość nad uroczystościami! Miłość Chrystusa przynagła nas, aby iść z Nim aż do kresu - w którym On jest teraz - by odnaleźć się w hodie Przenajświętszej Trójcy. Wielki Post rozpoczyna tę paschalną pielgrzymkę. Każda Msza święta uobecnia dla nas jej następny etap.

Zmartwychstanie stanowiło dla uczniów doświadczenie całkowitego nawrócenia się do Jezusa. Tylko dzięki Zmartwychwstaniu dokonał się prawdziwy powrót do Jezusa, powrót oparty na wierze i całkowitym zawierzeniu się Jego mocy i Jego Bożej wśród nas obecności. Na przykładzie Piotra i Tomasza Wielkanoc ukazuje nam uczniów całkowicie nawróconych za sprawą Jezusa i Jego Ewangelii. Nawrócenie więc nie należy wyłącznie do okresu przedwielkanocnego, ale stanowi integralną część Wielkiej Nocy, będąc ciągłym przejściem od zwątpienia do wiary, od smutku do radości, od paraliżu strachu do entuzjazmu misji.

"Jezus Chrystus jedyny Zbawiciel świata. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000".